

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, WSK, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego

Kierownictwo WSK Świdnik

Był dyrektorem naczelnym zakładu, miał do pomocy czterech ruskich doradców, inaczej nie mogli być. Mieszkali w Lublinie i przyjeżdżali. Na każdym posiedzeniu, na każdej konferencji, na każdym naradzie ruscy byli przy dyrektorze, dowozili ich. Mieszkali w hotelu w Lubliniance, tam się stołowali co rano i to, co powiedzieli konstruktorom i inżynierom, to było święte. Nic nie wolno było zmieniać, tylko tak jak konstruktor Mil [zdecydował], bo to ruski konstruktor Mil wynalazł ten śmigłowiec. Praktycznie to materiał szedł ze Związku Sowieckiego do nas: ta blacha, najrozmaitsze żelazne te historie, to co było potrzebne pod śmigłowiec, czyli oni dawali materiał, a płacono tylko robotnikom za pracę. Konstruktorzy dostawali makietę tego śmigłowca i według tego musieli wszystko. [Zakład podlegał] Warszawie. Centralny zarząd był w Warszawie, bo prócz nas to był jeszcze Rzeszów, Mielec, tam też robili te wszystkie historie takie wojskowe.

Kierownik [mojego] wydziału, chyba Czerniak się nazywał, inżynier Czerniak i przede wszystkim sekretarz pierwszy partii – to był znowu Naja, Bronisław Naja – to takie główne siły były tego wydziału. Liczyły się: kierownik, zastępca kierownika, sekretarz partyjny i sekretarka. To była czołówka, a reszta była urzędnikami, no i komórka planowania, w której pracowałem ja, kierownik i jedna dziewczyna.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"